№. 22. w Srodę dnia 27. Stycznia 1847.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *N. Kamieński.*

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin, dnia 24. Stycznia. — Dziś odbyła się na rozkaz Naj. Pana uroczystość koronacyjna i orderowa. Pomiędzy osobami obdarzonemi orderami znajdują się następujące z wielkiego księstwa poznańskiego: order orła czerwonego czwartéj klassy otrzymali: Grunwald, posiedziciel dóbr i deputowany sejmu w Hinzendorf, powiecie wschowskim. Günther I., sekretarz policyi w Poznaniu. Kęszycki, szambelan z Lgina. Klim, kommissarz policyi w Poznaniu. Timm, inspektor poborowy w Krotoszynie. Vorwerk, radzca kancelaryi w Poznaniu. Witzleben, porucznik, współdziedzic Liszkowa, w powiecie wyrzyskim. Zeromski, posiedziciel dóbr Wyciążkowo pod Lesznem. — Powszechną oznakę honorową: Dzikowski, sołtys w Szurkowie, powiecie Krobskim. Mosch, sołtys w Ołoboku. Roszak, sołtys w Zalesiu, pow. krobskim. Seefeld, sługa kancelaryjny, w dyrekcyi prowincyalnych poborów w Poznaniu. Swora, sołtys w Nieparcie, powiecie krobskim.

Berlin, dn. 23. Stycznia. — Tutajsi matacze giełdowi à la baisse zamieszczają w gazetach Vossa i Spenera ostrzeżenia bezimienne, ażeby kapitaliści nie nabywali papierów i unikali akcyi na koleje żelazne. W ich doniesieniach pełno jest słodyczy i zamiłowania swych współobywateli, których chcą niby teraz uchronić od strat widocznych. Nie jeden też łatwowierny kapitalista da się ustraszyć, ściska swe grosze, gdy tymczasem skromnie matacze korzystają z niskiego stanu papierów, lubo od dawnego czasu nie było stósowniejszéj pory do kupowania papierów, jak teraz.

Process wytoczony przeciw Polakom zbliża się, jak mówią, do swego kresu. Około pięćdziesiąt skarg jest już ukończonych, z należącemi do nich aktami i spodziewają się, że pierwsze sprawy rospoczną się w Lutym przed król. kamergerichtem w Berlinie. Zdaje się, że process ten będzie jednym z najobszerniejszych, jaki kiedykolwiek odbywał się w sądach pruskich. Na wiele osób on się rościągać będzie, jest rzeczą niewiadomą, tyle pewna, że potrwa kilka miesięcy. Posiedzenia sądowe będą się odbywały w każdym tygodniu od 8 do 3 godziny, z przerwą jednogodzinną. Nie jest jeszcze rzeczą pewną, czyli posiedzenia te tajne będą i przystęp prawnikom wzbroniony, obwinieni ze swéj strony nie wnosili o tajne postępowanie, jak to mylnie niektóre gazety doniosły.

W r. 1846. przeszło przez komorę w Toruniu (pochodzących po największéj części z Królestwa Polskiego), 4,716 łasztów pszenicy, 37 łaszt. żyta, 19 łaszt. grochu, 3 łaszt. jęczmienia, 309 łaszt. siemienia lnianego, 110 łaszt. rzepaku, 75 łaszt. nasienia konopnego, 166 cent. i 27 worków kminku, 333 cent. i 106 worków kopru, 199 cent. i 31 wor. orzechów włoskich. Daléj 182,950 sztuk okrąglaków sosnowych, 446,353 sztuk belek sosnowych, 32,772 szt. podkładek sosnowych pod szyny do kolei żelaznych, 3,279 szt. bali i desek sosnowych, 65,043 sztuk i 1,371 łaszt. bali i desek dębowych, 6,925 sztuk belek dębowych, 1,127 sztuk desek jesionowych, 6,760 kop i łasz. bali dębowych, 4,936 sążni drzewa opałowego, 7,454 kop klepek, 7,700 kop obręczy i 292 kop gontów. Nadto 86,213 blat i 2,346 cent. cynku, 1,070 cent. i 282 beczek starego żelaztwa, 3,355 cent. kości zwierzęcych, 1,539 cent. i 497 beczek potażu, 60 łaszt. popiołu surowego, 505 cent. i 127 worków konopi, 26 cent. i 257 szt. płótna żaglowego, 48 cent. 49 worków i 212 sztuk drelichu, 1,000 cent. makuch, 990 cent. terpentyny, 1,037 beczek i 4 łaszt. tranu, i 119 beczek smoły.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

Warszawa, dnia 20. Stycznia. — Magistrat m. Warszawy. W skutku rozkazu JO. księcia Namiestnika kr., objawionego reskryptem kommissyi rz. spraw wew. i duch. z dnia 16. Stycznia r. b., podaje do wiadomości mieszkańców m. Warszawy, że osoby stawiające opór żołnierzom posełanym na exekucyę, lub dopuszczające się na nich obelg czynnych, oddawane będą pod sąd wojenny, stósownie do postanowienia rady administr. 13. Czerwca r. 1845., które bezzwłocznie w wykonanie wprowadzoném zostanie. — Prezydent, rzeczyw. radzca stanu, Graybner. Naczelnik kanc. G. Jahołkowski.

Francya.

Paryż, dnia 18. Stycznia. — Izba parów. Posiedzenie 18. Stycznia. Dziś rospoczęły się narady w izbie parów nad adressem. Parowie zaczęli się zgromadzać o 1 godzinie. Z ministrów pierwszy przybył, jenerał St. Yon, minister wojny, po nim marszałek Soult, okryty w palletot, który miał na swym mundurze, z trudnością tylko był w stanie chodzić, tak nadwątlone ma siły. Wkrótce otoczyli go jenerałowie Cubieres, Fabvier i inni parowie. Ponim wszedł książe Decazes, który jako wielki referendarz izby parów, miał królewiczów i królewne przyjmować. Nakoniec weszli członkowie komissyi adressowéj do sali, hrabia Molé naprzodzie, jako prezes téj komissyi, a za nim Barthe sprawozdawca. Guizot, Mackau i reszta ministrów także przybyła. Około godziny 2 przybyli królewiczowie wraz z małżonkami, pierwsi zajęli ławy w drugim rzędzie na sali, a ich żony w trybunie Po odczytaniu protokułu ostatniéj sessyi przez sekretarza, doniósł kanclerz izbie, że królewicz Aumale po ukończeniu 25 roku swego wieku, zostaje wprowadzonym do izby parów. Nowi parowie złożyli przysięgę na członków izby, i królewicz Aumale wyrzekł zwykłą formułę: przysięgam. Pan Guizot pierwszy zażądał głosu śród ciszy. Wszedł na mównicę i oświadczył, że ma zaszczyt złożyć izbie trzy dalsze dowody, które zażądała komissya adressowa. Toż samo przedłożenie papierów nastąpi w izbie deputowanych. Po nim wstąpił na mównicę sprawozdawca komissyi adressu, pan Barthe i odczytał następujący projekt do adressu:

Naj. Panie! Powołując nas do rospoczęcia na nowo prac naszych, pierwszą myślą było W. Kr. Mości połączyć usiłowania izby z własnemi, w celu ulżenia cierpieniom, które ciężą na jednéj części ludności. Zbawienne środki świadczą o pieczołowitości W. Kr. Mci. Szlachetne przeznaczenie publicznego skarbu w połączeniu z prywatną dobroczynnością, zapewne złagodzi bolesne doświadczenie, przez podział rozumny wsparć i udzielenie sposobności do pracy, zostającéj w zgodzie z potrzebami miejscowemi. Rzeczą nie mniéj jest potrzebną, aby porządek siłą został utrzymany. Wielostronna opieka wolnego przewozu i powstrzymanie gwałtów, które szkodzą dowozowi żywności, są najskuteczniejszemi środkami, do zapobieżenia szerzącemu się złemu.

Stosunki W. K. Mci do państw zagranicznych dają stałe zaufanie utrzymania pokoju świata. Izba parów winszuje sobie wraz z W. K. Mością tego szczęścia.

Ożenienie się W. K. Mci ukochanego syna, królewicza Montpensiera, z ukochaną W. K. Mci siostrzenicą, infantką hiszpańską, Ludwiką Ferdynandą, podwyższyło radość i pociechy, które opatrzność zsyła na rodzinę W. K. Mci; powitany z radością przez dwa niepodległe i zaprzyjaźnione narody ten związek małżeński, przyłoży się do utrzymania dobrych i szczerych stosunków pomiędzy Francyą i Hiszpanią, które zgadzają się z tradycyami obu narodów i są pożądane dla szczęścia i wzajemnego bezpieczeństwa.

W. K. Mść spodziewasz się, że sprawy w La-Plata wnet się uporządkują według zamiarów rządu W. K. Mci, który działa w porozumieniu z rządem królowéj W. Brytanii. Oczekujemy z zaufaniem środków, zmierzających do zabezpieczenia i rozszerzenia stosunków w owych okolicach.

Traktat żeglugi zawarty przez W. K. Mść z cesarzem rossyjskim ma przez sprawiedliwą wzajemność zapewnić korzyści, których utrzymanie jest użytecznem.

Izba dowiedziała się z boleśném zadziwieniem się o wcieleniu rzeczypospolitéj krakowskiéj, państwa niepodległego i neutralnego, do cesarstwa austryackiego. Wypadek ten zmienił stan rzeczy w Europie ustanowiony przez traktat ostatni wiedeński i przyprawił narodowość Polski o nowy szwank. Protestując W. K. Mść przeciw temu nadwerężeniu traktatów, odpowiedziałeś uczuciom Francyi.

Dzięki nieustającemu rozwojowi pracy i przemysłu, publiczny dochód coraz bardziéj się wzmagał. Tymczasem równowaga pomiędzy przychodem a rozchodem w ubiegłym roku nie mogła być utrzymaną; jesteśmy przekonani, że rząd W. K. Mci dołoży całego starania, do przywrócenia téj równowagi, tak koniecznéj dla dobréj administracyi finansów.

Rzeczą jest ważną, ażeby rozpoczęte wielkie roboty zostały dokończone. Ale w użyciu źródeł kraju zapewne przestrzegać będzie ostrożności rząd W. K. Mci, napomniony doświadczeniami, któremi nas opatrzność dotknęła, gdyż ostrożność ta może tylko utrzymać kredyt publiczny.

Spokojność w Afryce szczęśliwie przywrócono. Nasze panowanie tam się umacnia zapomocą dzielności i poświęcenia naszéj armii. Zdobycie zostało uzupełnione; wymagało ofiar; czas jest, pracą pokoju je upłodnić. Pytania łączące się z postępem kolonizacyi, zależące od pomyślności w tych krajach, zwróciły uwagę na siebie rządu W. K. Mci. Izba zastanawiać się będzie z uwagą nad projektem do prawa w téj mierze, który jéj przedłożonym zostanie.

Naj. Panie! Francya nauczyła się ufać poświęceniu się W. K. Mci szczęściu i wielkości naszéj ojczyzny. Cała rodzina Twoja Naj. Panie łączy się z usiłowaniami W. K. Mci, i z każdym dniem dynastya W. K. Mci coraz głębsze zapuszcza korzenia w sercach Francuzów. Godna i spokojna polityka zarazem, odpowiadająca moralnym i materyalnym interessom kraju, wyszła silniejsza i trwalsza po tylu doświadczeniach, które po sobie nastąpowały. Izba parów wspierać będzie to dzieło pokoju i porządku, wolności i postępu.«

Po przeczytaniu tego adressu pierwszy Karól Dupin wstąpił na mównicę. Rozwodził się naprzód nad ważnością obecnych okoliczności i zapytał, dla czego położenie takie jest spraw dzisiejszych, a jednak od Sierpnia nie przyszło ani we Francyi, ani w Hiszpanii, ani nakoniec w Anglii do zmiany ministerstwa. To doprowadziło go do pytania hiszpańskiego. Wcale nie zapatruje się z zawiścią na postęp, pomyślność, bogactwa i siłę współzawodniczki Francyi. Cała ludność zbiera plony tego szlachetnego współzawodnictwa narodów na torze postępu, ale z drugiéj strony powinna Francya chwycić się postępu w handlu i przemyśle. Tylko w ten sposób jest podobne przymierze. O serdeczném porozumieniu nie powinniśmy rozmawiać, bo to jest oszołomieniem. Potomkowie Izabelli katolickiéj połączeni są równie serdecznym węzłem z panującą dynastyą we Francyi, jak jest interesem obu pogranicznych narodów z téj i z tamtéj strony Pireneów iść łącznie z sobą. Zamiast pomagać temu rozwojowi, to z trzeciéj strony podżegają oba narody do nienawiści. Krzyczą teraz ze strony angielskiéj na pogwałcenie utrechtskiego traktatu, jakby od czasu tego traktatu nie było połączeń pomiędzy domami burbonów w Francyi i Hiszpanii. Traktat w Utrecht zawarty bynajmniéj się nie sprzeciwia małżeństwu królewicza Montpensier z infantką Ludwiką, małżeństwo to nie zostało w brew traktatowi zawarte, boby lord Aberdeen nie przypuszczał nawet podobieństwa jego zawarcia. Alians Francyi z Hiszpanią jest dalszym ciągiem systematu istnącego od lat 150. Anglia oskarża Francyą, aby tylko od siebie odwrócić uwagę Europy. Wszędzie i zawsze popierała despotyzm, wszędzie pragnęła panować na morzu, wszędzie siać nieporozumienia. Tak działała w roku 1814., tak w 1830., gdzie nawet dopomagała do oderwania się Belgii od Hollandyi. Teraz zaś krzyczy na pogwałcenie traktatów ze strony Francyi. W sprawie krakowskiéj lord Palmerston daleko jest ostrożniejszy, bo się obawia Rossyi. Guizot zaś postąpił sobie z godnością.

Baron K. Dupin rozpoczął diskussyę jakeśmy wyżéj powiedzieli, bardzo zaciętą mową przeciw Anglii i Palmerstonowi: Przyznać wypada, mówił między innemi mówca, że jeżeli się ma szczęście działać z mężami wielkomyślnymi, prawowitymi i okazującymi dobre chęci, jak lord Aberdeen, przyjemną jest rzeczą uwierzyć, że w nich znajdujemy ogólne uczucie rządu i ludu, który w tak szlachetny sposób zastępują. Ale za najmniejszą zmianą ministeryalną smutna występuje rzeczywistość. Jakiż wypadek poruszył tak niespodzianie burzę w dyplomacyi angielskiéj? Przez jaki zamach na prawo narodów zasłużyli sobie nasi ministrowie na owe grzeczności, któreby nawet najniżsi wyrobnicy uniesieni gniewem sobie nie powiedzieli, do którychby żaden człowiek ukształcony na kontinencie nie chciałby się przyznać, których nie powinien żaden gentlemen się dopuścić, jeżeli ma jaki szacunek dla siebie? Potomkowie syna Henryka IV. i Anny austryackiéj, którzy pochodzili od Ferdynanda katolickiego, Izabelli i Karola V., potomkowie ci, do których się wiąże tradycya wiekowa pokoju, który nastąpił po wojnach krwawych pomiędzy Francyą a Hiszpanią, śmieli się zbliżyć do siebie, dla dania rękojmi pokoju pomiędzy dwoma wielkiemi narodami; owoż jest zbrodnia domniemana, któréj się dopuścił rząd francuzki. Wiele razy nam przypominają dotrzymanie pokoju utrechtskiego w imieniu równowagi europejskiéj, powinna tyle razy być objaśnioną Europa względem rozdziału téj siły, która składa ową równowagę. Kiedy zawarto ów sławny traktat, liczyła wówczas Francya 18 milionów mieszkańców, czyli piątą część ówczasowéj Europy. Teraz Hiszpania wraz z Francyą nie tworzy piątéj części ludności europejskiéj. W roku 1713. nie przechodziła Anglia w trzech połączonych królestwach 9 milionów ludności, a dziś liczy tam 27 milionów. Na początku przeszłego wieku nie posiadała Anglia niczego na morzu środziemném, adryatyckiém. Przez zabranie Malty i wysp jońskich posiada klucz do obu mórz. W Afryce, Ameryce i Azyi nie miała ani 1 miliona poddanych, dziś ma ich tam przeszło 100 milionów. Towa Anglia, która przez jeden wiek od 10 milionów doszła do 130 milionów mieszkańców, nie pokoi się o równowagę całego świata, nie mówię już o równowagę w Europie, ponieważ Francya i Hiszpania czują się moralnie bliżéj siebie postawione przez połączenie się młodszych członków rodzin panujących! Nie chodzi o równowagę, tylko o panowanie. Śmiało to mówię: zachód Europy osłabiać, kłócić i zaprządz ośm okaleczonych państw do wozu Neptuna, to się podoba Anglii. Natomiast lord Palmerston przeciw wschodowi bardzo grzeczny, byle za to mu pozwolono cisnąć zachód. Niech to będzie dla nas nauką i przestrogą.

Wiadomości z departamentów nadchodzące o niespokojnościach zbożowych są bardzo groźne, i zdaje się, że poczynione spustoszenia podczas rozruchów, niszczenie młynów, piekarń, zapasów zboża, odbywają się podług pewnego systematycznego planu, aby z podrożenia zboża głód się upowszechnił. Tego rodzaju niespokojności objawiły się w Buzançais. Wozy ze zbożem przechodzące przez to miasto zostały 15. b. m. zatrzymane i mimo protestacyi mera, zostały sprowadzone do urzędu municypalności, w celu sprzedaży zboża nazajutrz za połowę ceny targowéj. Wichrzyciele zwołali wszystkich chłopów okolicznych zapomocą dzwonów uderzających na gwałt i wkrótce zbiegł się lud wynoszący przeszło 1,500 ludzi. Udali się oni naprzód do właściciela gruntów Chambert-Stuard i żądali, aby się zobowiązał na piśmie, tyle dostarczyć zboża, ile potrzeba, za cenę 3 franków za podwójny dekalitr, który w cenie targowéj stoi po 7 fr. Pan Chambert nie chciał tego uczynić, strzelił z flinty do jednego z napastujących go i powalił śmiertelnie na ziemię, poczém tłum ludu zatłukł go kijami. Potém wpadli wichrzyciele do młyna pana Clocquemain, zniszczyli go zupełnie i zabrali z mieszkania 1,800 fr., w którym wszystkie sprzęty połamali. Domy dwóch innych właścicieli równie zniszczyli wichrzyciele. Prefekt departamentu Indre nadbiegł z oddziałem dragonów i wstrzymał zawieruchę tę na chwilę, ale wkrótce tłum ludu ośmielony uległością władz w Buzançais, które podpisały ze 40 właścicielami gruntów zobowiązania, iż po 3 fr. dostarczać będą podwójny dekalitr, rozbiegł się w okolicy, okazywał te zobowiązania innym gminom zwołanym zapomocą dzwonienia na gwałt tak, że nadzwyczaj wielkie tłumy zebrały się pod Chateauroux i ciągle szerzą postrach. Podobne rozruchy wybuchły i w innych departamentach.

Paryż, dn. 19. Stycznia. — Wszyscy prefekci obecni teraz w Paryżu otrzymali roskaz, aby niezwłocznie powrócili do swych departamentów. Roskaz ten ściąga się do rozruchów zbożowych, które po departamentach coraz groźniejszą postać przybierają. Na radzie ministrów pod przewodnictwem króla rozbierano pytanie względem środków żywności. Zawieruchy, łupienie i inne gwałty co dzień się powtarzają, a władze miejscowe, policya i żandarmi nie są wstanie położyć tamy tym nadużyciom.

Portefeuille powiada ze względu na depeszę ostatnią księcia Metternicha do hrabiego Appony co następuje: Pokazuje się z téj depeszy, że między wykładem trzech państw północnych względem traktatu, o Kraków z jednéj a Francyą i Anglią taka zachodzi różnica, że pierwsze trzy dwory wstrzymują się widocznie od téj diskussyi. W tém położeniu rzeczy, nie pozostaje gabinetowi tuilejryskiemu nic innego, jak nieodpowiadać na depeszę księcia Metternicha i obstawać przy protestacyi. Według Portefeuille tylko kongress europejski tę sprawę może załatwić.

National powiada o ministrze Martin du Nord co następuje: wielki pieczętarz nie pojedzie do Włoch. W chwili odjazdu opuściła go odwaga. Pomyślał sobie bezwątpienia, iż jeżeli odiedzie tak daleko, już nie trafi do swéj teki ministerialnéj. Mimo rad lekarzy nakazujących mu zamieszkanie na czas niejaki w Pizie lub Neapolu, nie chce ich słuchać. Natomiast uda się do dóbr jednego z swych przyjaciół w okolicy Tournay i tam będzie oczekiwał wypadków, w chwili zagrażającego niebezpieczeństwa jego tece, natychmiast powróci koleją żelazną do Paryża.

Bank w Rouen idąc za przykładem banku Francyi podwyższył swe diskonto na 5 procent. Podobnie bank w Orleans podniósł diskonto na Paryż 5, a na Orleans na $5\frac{1}{2}$ procent.

Fregata Labrador, która odwiozła beja tunetańskiego, powróciła d. 11. Stycznia do Tulonu. Wszyscy oficerowie na tym okręcie otrzymali order niszan, a pomiędzy osadę rozdzielono gratyfikacyą 6000 fr. Z rozbitego okrętu »Dante« uratowano armaty, machiny i inne przedmioty.

Mówią, że hrabia Appony po ukończeniu rospraw nad adresem w izbie deputowanych, wyjedzie do Wiednia za urlopem na trzy miesiące. Austryą reprezentować będzie przez ten czas tylko pełnomocnik w Paryżu.

Anglia.

Londyn, dn. 19. Stycznia. — Mowa od tronu i otwarcie parlamentu. — Dziś w południe zagaiła królowa zwyczajnym sposobem parlament. Około

godziny 2. weszła uroczyście do izby wyższéj, gdzie odczytała z tronu następującą mowę:

Mylordowie i Getlemeny!

Z najżywszym udziałem zwracam przy nowém zgromadzeniu się, waszą uwagę na niedostatek żywności w Irlandyi i niektórych częściach Szkocyi. W Irlandyi mianowicie zniszczała zupełnie żywność zwyczajna ludu i upowszechniła cierpienia, choroby i wielką śmiertelność pomiędzy uboższą klassą. Występki, szczególniéj przeciw własności stały się częstszemi, a w niektórych częściach kraju nie masz bezpieczeństwa dla przewozu.

Dla zapobieżenia takim cierpieniom, w duchu prawa przyjętego na ostatniém posiedzeniu parlamentu, mnóstwo ludu jest zatrudnionego pracą i odbiera zapłatę. Niektóre zmiany w prawie, które poczynił lord namiestnik w Irlandyi z polecenia rządowego, spodziewam się, iż zostaną przyjęte. Chwycono się środków, dla zmniejszenia nawału potrzeb w okręgach, które najbardziéj są oddalone od źródeł zwyczajnych dowozów żywności. Zbrodni nie dopuszczono, o ile to być mogło, zapomocą wojska i policyi.

Cieszy mnie, że mogę uczynić tę uwagę, iż cierpliwość i rezygnacya ludu jest wzorową we wielu najnieszczęśliwszych okręgach.

Nieurodzaj we Francyi, Niemczech i innych krajach europejskich utrudza dostarczenie dostatecznych zapasów żywności.

Będziecie się zastanawiali nad dalszemi środkami, do złagodzenia dziś panującéj nędzy: polecam wam największą uwagę nad tém pytaniem, czyli skutecznie mogą być powiększone zasoby żywności, ułatwieniem przez pewien przeciąg czasu dowozu zboża z krajów zagranicznych i przez większą wolność sprowadzania cukru przeznaczonego do browarów i gorzelni.

Zarazem zwracam uwagę waszą na stan trwały Irlandyi. Pojmujecie zapewne, że się nadarza stósowna pora z powodu uśpienia tamże wszelkich politycznych namiętności, do zastanowienia się spokojnego nad społecznemi błędami, które ciążą na téj części połączonych królestw. Rozmaite środki przedłożonemi wam zostaną, które jeżeli parlament przyjmie, przywrócą dobry byt pomiędzy większością ludu, zachęcą i podniesą rólnictwo i zmniejszą współubieganie się do posiadłości, które było źródłem niewyczerpaném zbrodni i nędzy.

Zamęście infantki Ludwiki Ferdynandy hiszpańskiéj z królewiczem Montpensier, dało powód do korrespondencyi pomiędzy moim rządem, a francuskim i hiszpańskim.

Zniesienie wolnego kraju Krakowa uważam za tak jasne nadwerężenie traktatu wiedeńskiego, żem roskazała, ażeby protestacya zaniesioną została przeciw temu aktowi do dworów wiedeńskiego, petersburgskiego i berlińskiego, które brały udział w téj sprawie. Odpisy tych depesz zostaną wam przedłożone.

Mocne mam zaufanie, że nieprzyjacielskie kroki nad La-Plata, które tak długo przerywają stosunki handlowe, wkrótce ukończone zostaną; moje usiłowania połączone z usiłowaniami króla Francuzów dążą do tego celu.

Wszystkie moje stosunki do państw zagranicznych napawają mnie zupełném zaufaniem, że pokój zostanie utrzymanym.

Gentlemeny izby niższéj.

Poleciłam budżet w ten sposób przysposobić, że i służba skutecznie odbywać się będzie, i zasada oszczędności zachowaną zostanie.

Mylordowie i Gentlemeny!

Rozkazałam, ażeby przygotowano, do wykonania prawa przyjętego na ostatniéj sessyi parlamentu, z powodu zaprowadzenia sądów lokalnych do ściągania małych długów. Spodziewam się, że ten środek przyczyni więcéj siły prawom obywatelskim we wszystkich częściach kraju, na które ten akt się ściąga.

Polecam uwadze waszéj środki, które wam zostaną przedstawione względem poprawy zdrowia po miastach. Nie omieszkacie zastanowić się nad ważnością tego przedmiotu.

Przejęta głęboką wdzięcznością za błogosławieństwa, które boska opatrzność po częstych cierpieniach na nasz naród zlewała, powierzam ważne te przedmioty waszéj pieczy z tém przekonaniem, że bezstronność w waszych naradach przewodniczyć będzie, i z tą ufnością, że obecne cierpienia mojego ludu złagodzą się i że wasze roztropne narady polepszą stan jego przyszły.«

Królowa odczytała mowę tę czystym i donośnym głosem, poczém z orszakiem tą samą drogą, jak przybyła, powróciła do pałacu Buckingham.

P o r t u g a l i a.

W skutek rozkazu swego ambasadora konsul angielski w Oporto oświadczył, że nie uznaje blokady morskiéj, którą rząd Donny Maryi rozciągnął około tego portu, ponieważ siły nie są dostateczne do oddalenia okrętów. Ten pozór nie oszukał nikogo i widzą w tém postanowieniu chęć odwetu za wyraźną pomoc, jaką rząd hiszpański daje swym przyjaciołom w Lizbonie. List z Oporto donosi, że rozkaz ambasadora angielskiego przyszedł dwoma dniami wprzód i że przez półtora dnia komora w Oporto dała juncie powstańców 24,000 piastrów dochodu. Zniesienie blokady w sam czas nastąpiło, albowiem teraz właśnie wysyłają wina do Anglii.

— Jenerał das Antas, z powodów dotąd niewyjaśnionych nie działał wspólnie z jenerałem Bomfim, jak to w planie zamierzono. Opuszczając kwaterę jeneralną w Santarem, das Antas oddał dowództwo drugiéj dywizyi złożonéj z 3000 ludzi jenerałowi Bomfim, by działając stosownie otoczyć księcia Saldanhę i odciąć mu odwrót do Lizbony. Bomfim przybył 20. do Torres Vedras, zajął silną pozycyę pod tem miastem, gdzie kiedyś armia francuska tyle ludzi straciła i otrzymał w dniu 21. depeszę jenerała das Antas, w któréj tenże polecił mu unikać wszelkiego cząstkowego spotkania z Saldanhą, zajmować drogę główną do Lizbony, zapewniając go przytém, że trzymać się będzie na dwie mile francuskie od jego kolumny. W kilka chwil po odebraniu téj depeszy przez pana Bomfim, Saldanha z całą swą siłą (5000 ludzi) zabierał posterunki przodowe Bomfima i stawał pod murami forteczki wysokiemi dziś na dwa łokcie i rozpoczął żywy ogień karabinowy. Bomfim uważając tę pozycyę doskonałą, sądząc, że das Antas znajduje się tylko o dwie mile francuskie, mniemał, że Saldanha zdruzgotanym zostanie. Ogień karabinowy i działowy rozpoczętym został na całéj linii, szwadrony guaryllasów biły się z niesłychanem męstwem. O godzinie szóstéj ogień karabinowy ucichł, późniéj nastąpił deszcz drobny i gęsty, proch zamakał i nastąpiła rzeź niezmierna. Bomfim zebrał wówczas 1400 ludzi i stanął w twierdzy St. Wincentego, gueryllasy i jazda rozleciały się po górach, Saldanha zajął miasto i oddał je na rabunek. O godzinie trzeciéj po południu Bomfim zdziwiony, że nie widać jenerała das Antas, na którego czekał z niecierpliwością, wyprawił doń trzech adjutantów, o których już nic nie słyszał; wyprawił jeszcze dwóch o szóstéj wieczorem, nakoniec o siódméj napisał doń: »Nie mogę wytłomaczyć sobie twéj nieobecności, przybywaj zaklinam cię na Boga, i na miłość kraju. Saldanha ustawił artyleryę, która panuje nad fortecą. Mogę się bronić do południa. Jeżeli przybędziesz nieprzyjaciel zostanie zniszczonym. Po téj godzinie moja dywizya zmęczona i pozbawiona żywności od 30 godzin, jest stracona. Oczekując na ciebie, nie cofnąłem się téj nocy. Przez jeńców dowiedziałem się, że nieprzyjaciel stracił 7—800 ludzi.« Das Antas nie przybył i w południe 22. Bomfim kapitulował, zyskawszy pozwolenie wyjścia z bagażami. Ale zaledwie ruszyli w drogę, wszystko im skradziono, 164 oficerów i 200 żołnierzy przybyło w dniu 25. do Lizbony. — Pierwszych umieszczono na pontonach i ściśle zamknięto. Nie wiadomo, jakie jest położenie das Antasa i Saldanhy. Casal zupełnie został zniszczony pod murami Oporto.«

S z w a j c a r y a.

Niewiadomo, czyli zwycięztwo freiburgskie wzmocni rząd kantonu i ducha konserwatywnego w całéj Szwajcaryi; często się to bowiem zdarza, że zwycięzca ginie z powodu odniesionych zwycięztw. Dzienniki szwajcarskie przepełnione są zarzutami czynionemi od jednego stronnictwa drugiemu. Konserwatyści wołają: zawsze się u nas wszelkim stronnictwom radykalnym i liberalnym źle powodziło: r. 1844. rozpłoszono młodą Szwajcaryą w kantonie Wallis, tegoż roku i w następnym pobito fraiszerlerów w Lucernie, teraz nie lepiéj udało się liberalnym z Murten. Naturalnie, iż zapominają o Genewie, choć to wypadek nie tak zastarzały. Daléj mówią konserwatyści, że popieranie ostateczności zawsze porusza i w stan febrzanny wprawia całą federacyą. Po co te wystawiania na niebezpieczeństwo życia ludzkiego i majątków obywatelskich. Z drugiéj strony występują radykalni i przypominają zwycięztwa także swego stronnictwa, twierdzą, że mieszkańcy z Murten i Stöfis niepowinni podpadać żadnéj opowiedzialności, bo zostali zmuszeni przez rząd do rozpoczęcia poruszeń, a że rząd ulega wpływom jezuickim, przeto zmuszeni byli przez Jezuitów. Narodowa gazeta szwajcarska, organ radykalny utrzymuje, że do całych wypadków freiburgskich najwięcéj przyczynił się swojém niewłaściwem postępowaniem rząd bazylejski miasta, który nie złączył się z Jezuitami ani ze związkiem ubocznym, bo tym sposobem wydobył z kłopotu konserwatywnych i zostawił ich przy śmiałości: »gdyby mówi ta gazeta, miasto Bazylea było przystąpiła na ostatnim sejmie do Jezuitów i związku ubocznego, wtedy teraźniejszy rząd freiburgski nigdyby nie był dopuścił się nadwerężenia konstytucyi i gwałtów, które uzbroiły dla własnéj obrony ludu najzamożniejszą i najszlachetniejszą, a przyczyniły się do krwi rozlewu. Dziennik Seelander Anzeiger piorunuje przeciw konserwatystom, a przeciwnicy zarzucają mu, że jego rozumowanie nie jest silne, tylko nastrzępione silnemi wyrazami jak: ewanielia wolności i praw człowieka, ogólne braterstwo i jedność, pęta niewolnicze, najsroższy despotyzm i tyrania, obskuranci i Jezuici, służalstwo i ciemnota, nienawiść i kłótnie, nietolerancya i fanatyzm, prześladowania, szpiegostwa, więzienia, inkwizycye, szafoty, stósy i t. d. Mówiąc o Freiburgu, powiada, iż się dobrze stało, że taki kraj jak Freiburg, w którym władza rządowa swoje nikczemne istnienie umie robić niezawisłem jedynie od kassy duchownéj, nie postąpił do kantonów radykalnych; kraj, w którym massy w każdym księdzu widzą żywego Pana Boga, nie jest w stanie przynieść żadnéj usługi sprawie słuszności i wolności. Jedno tylko pochwala, to jest takt zahcowany rządu berneńskiego, co wraz z ludem nie niesie tam pomocy, gdzie lud zakuty w kajdany służalstwa, jeszcze nie przyszedł do rozpoznania swego istotnego dobra.

Wiadomo, że przez zmiany zaszłe w Szwajcaryi na czele kantonu Bern stanął rząd złożony z członków należących do stronnictwa radykalnego Z téj przyczyny posłowie zagraniczni wynieśli się z Bern do Zürich. Ponieważ atoli Bern ma ten przywiléj, że jego rząd z kolei staje się rządem całéj Szwajcaryi czyli Vorortem, przeto rezydenci trzech mocarstw północnych, podali noty rządowi berneńskiemu, co o nim sądzą ich rządy. Nota

rządu pruskiego jest następująca: »Podpisany sprawujący interesa pruskie przy związku szwajcarskim, otrzymawszy uwiadomienie od rządu w Zürich, że na następne dwa lata władza naczelna Szwajcaryi przechodzi w ręce kantonu berneńskiego, doniósł o tém rządowi swemu. W skutek tego otrzymał polecenie, ażeby oświadczył rządowi berneńskiemu, jako mającemu objąć naczelny kierunek Szwajcaryi, że we władzy, do któréj podpisany robi niniejsze oświadczenie, rząd króla Jegomości pruskiego, szanuje miejsce powołane do władania sprawami Szwajcaryi na mocy artykułu 10. układu związkowego z dnia 7. Sierpnia 1815. Za pośrednictwem tego miejsca, rząd królewski wierny zobowiązaniom zgodnym z prawami narodów, jako też z uczuciami szczeréj przyjaźni dla Szwajcaryi, chce ciągle zachowywać stosunki ze związkiem szwajcarskim, o ile podstawa, z któréj wynika prawo do dzierzenia władzy szwajcarskiéj, mającéj teraz przejść na Bern, nie została nadwerężoną w swém istnieniu ani w swym duchu. Atoli tą podstawą nie jest co innego, jak dokument związkowy z dnia 7. Sierpnia 1815. r. a jéj ducha nie stanowi żaden inny przedmiot jak utrzymanie kantonalnych praw majestatycznych (souverainité) a ze zastrzeżeniem ograniczenia ich przez związek w niektórych tylko punktach. Dwór króla Jegomości nie chce robić tajemnicy przed rządem mającym obejmować naczelną władzę Szwajcaryi ze swego sposobu myślenia i ze skutków z niego wywieść się dających, zwłaszcza że czas, w którym ma nastąpić przeniesienie téj władzy, przybiera bardzo ważny i stanowczy charakter. Uiszczając się z otrzymanego polecenia, podpisany chwyta sposobność do oświadczenia swego wysokiego uszanowania i t. d.«

Rząd berneński po ustępie, w którym tylko powtórzono treść noty rezydenta pruskiego, odpowiada co do istotnego punktu w tych słowach: »o ile jest przyjemną rzeczą dla rady rządu berneńskiego jako władzy naczelnéj związku stawać w stosunkach urzędowych z panem, o tyle z drugiéj strony musi głęboko ubolewać, że stosunki te w sposób niezwykły, z poprzedniemi wypadkami wcale niezgodny, otworzone i rozpoczęte zostały. Prezydent i rada rządowa dołożą wszelkiego starania, aby utrzymać styczności wynikające z prawa narodów na podstawie zupełnéj wzajemności, któréj związek szwajcarski lubi się trzymać względem wszystkich sprzymierzonych państw. Co się zaś tyczy kierowania sprawami szwajcarskiemi, to prezydent i rada rządowa zniewolone są oświadczyć panu bez ogródki, że pod względem tego kierowania obowiązane są do odpowiedzialności jedynie przed kantonami należącemi do związku i jak z jednéj strony zamyślają dołożyć wszelkiego starania, aby zadosyć uczynić swemu obowiązkowi, tak z drugiéj postanawiają dochować niepodległości Szwajcaryi i władz związkowych a przy tém jak najwyraźniéj odpierają wszelki zamiar wymierzony na jakiekolwiek mięszanie się w sprawy związku szwajcarkiego. Z resztą korzystamy z nadarzonéj sposobności i t. d.«

W Genewie rozpoczęły się już obrady nad projektem konstytucyi. Pan Fazy-Pasteur, umiarkowany radykalista, który przez nową wielką radę został zamianowany prezydentem, wystąpił ze żwawą oppozycyą przeciw projektowi. Obawia on się, że gdy projekt zostanie przyjętym, musi nastąpić reakcya a to z powodu dążności, które się podobać nie mogą; pokazuje się bowiem w projekcie 1) ciągła skłonność, aby każdą opinią mniejszości przytłumić; 2) zupełne zniszczenie staréj protestanckiéj narodowości; 3) stronniczość dla ultramontanizmu, która bardzo wybija obok surowości wymierzonéj przeciw kościołowi protestanckiemu; 4) wykończony despotyzm, gdyż projekt ciągle przemawia w imieniu ludu a w istocie wszelką wolność odbiera ludowi. — Wreszcie od tygodnia panuje w Genewie pewne wzburzenie. Zbiegły się różne powody, jak projekt konstytucyjny, nieudanie się powstania freiburgskiego, noty trzech mocarstw północnych, złożone rządowi berneńskiemu, który ma stanąć na czele Szwajcaryi. — Wynagrodzenia szkód rewolucyjnych żądano od dawnéj rady stanu i komendanta wojsk, który jednakże odpowiedział, iż nic płacić nie myśli. Rząd tymczasowy przełożył tę sprawę wielkiéj radzie, a ta postanowiła, aby nie odchodzić od żądania a w razie oporu chwycić się dalszych z prawem zgodnych środków. Rząd tymczasowy wydał odezwę i napomniał obywateli, aby nie występowali ze żadnemi demonstracyami.

Z kantonu freiburgskiego donoszą, że wojska rozkwaterowane w Stöfis i okolicy, po ułożeniu zatargów pomiędzy dwoma rządami znowu przeszły przez kanton waadtlandski i dnia 16. Stycznia wróciły do stołecznego miasta. Z tamecznéj okolicy nie przybyli tu żadni więźniowie, a to z tego powodu, że część znaczna już uciekła, a potem z tego, że rząd ile tylko może przestrzega łagodności.

Kurs giełdy Berlińsk. Dnia 23. Stycznia 1847	Stopa prC.	Na pr. kurant. papierami.	Na pr. kurant. gotowizną.
Obligi długu skarbowego . .	$3\frac{1}{2}$	$95\frac{1}{4}$	$94\frac{3}{4}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	94	$93\frac{1}{2}$
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$92\frac{1}{4}$	—
Obligi miasta Berlina	$3\frac{1}{2}$	95	$94\frac{1}{2}$
Listy zastawne Pruss. Zachod.	$3\frac{1}{2}$	$91\frac{3}{4}$	$91\frac{1}{4}$
„ „ W. X Poznańsk.	4	—	$101\frac{1}{4}$
„ „ dito	$3\frac{1}{2}$	92	—
„ „ Pruss. Wschod.	$3\frac{1}{2}$	—	95
„ „ Pomorskie . . .	$3\frac{1}{2}$	$95\frac{1}{4}$	$94\frac{3}{4}$
„ „ March. Elek. i N.	$3\frac{1}{2}$	$95\frac{1}{4}$	$94\frac{3}{4}$
„ „ Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$96\frac{1}{4}$
dito od rządu garantowane	$3\frac{1}{2}$	—	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 tal. .	—	$12\frac{1}{4}$	$11\frac{3}{4}$
Disconto	—	4	5
Akcje			
Obligi Potsd. Magdeburskiéj .	4	$93\frac{1}{2}$	$92\frac{1}{2}$
dito obligi Lit. A. B.	4	—	$91\frac{3}{4}$
Obligi upierw. Potsd. Magd. .	5	$100\frac{1}{4}$	$99\frac{3}{4}$
Drogi żel. Magd.-Lipskie . . .	—	196	195
Drogi żel. Berl.-Anhaltskiéj .	4	—	—
Obligi upierw. Berl.-Anhaltskie	4	—	—
Drogi żel. Dyssel. Elberfeld.	—	$105\frac{3}{4}$	$104\frac{3}{4}$
Obligi upierw. Dyssel.-Elberf.	4	$91\frac{1}{4}$	$90\frac{3}{4}$
Drogi żel. Reńskiéj	—	87	—
Obligi upierw. Reńskie . . .	4	$91\frac{1}{2}$	—
Drogi od rządu garantowane.	$3\frac{1}{2}$	—	—
Drogi żel. Górno-Szląskiéj l. A	4	—	—
Obligi upierw. Górno Szląsk.	4	—	—
„ „ dito *Lit. B.* . .	—	—	—
„ „ Berl.-Szcz. *Lit. A.* i *B.*	—	—	$109\frac{1}{4}$
„ „ Magdeb.-Halberst	4	$111\frac{1}{2}$	$110\frac{1}{2}$
Dr. żel. Wrocl.-Szwidn.-Freib.	4	—	—
Obligi upierw. Wroc. Szw.-Fr.	4	—	—
Dr. żel. Bonn Kolońskiéj . . .	5	—	—
Dr. żel. Dolno-Szląsk.-March.	4	91	90
Obligi upierw. Dolno Szl.-Mar.	4	$94\frac{1}{4}$	—
dito dito dito	5	—	$99\frac{3}{4}$
Dr. żel. Dolno-Szlą. gałęziowéj	4	—	—
Obligi upierw. dito dito	$4\frac{1}{3}$	—	—
Kolei Wilhelm. (C. O.) . . .	4	—	—
Drogi żel. Berlin-Hamburgskiéj	4	—	$98\frac{1}{2}$

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 25. Stycznia 1847. r. od Tal.	od sgr.	od fen.	do Tal.	do sgr.	do fen.
Pszenicy szefel . . .	2	15	7	2	26	8
Zyta . dt.	2	11	1	2	17	10
Jęczmienia dt.	1	20	—	2	6	8
Owsa . dt.	1	5	7	1	10	—
Tatarki dt	1	27	9	2	4	5
Grochu . dt.	2	15	7	2	20	—
Ziemniaków dt.	—	22	3	—	26	8
Siana cetnar	—	17	6	—	20	—
Słomy kopa	7	—	—	8	—	—
Masła garniec	1	20	—	2	—	—